

E V, Nie chciałem

Dokąd idziesz mała
Chętnie pójdę z tobą
Co jakby tak wszystko rozpocząć na nowo
Parę szmat po drodze
Zawładnęło głowową
Widzę błędy gołym okiem
Wcześniej przyćmił to alkohol

Nie wiem jak
Dalej stoję tu przed wami
Mogłem takie kliki, kędyś przedawkować xany
Ale wiem
Jestem tu po coś
Chyba jestem tu po coś
Słuchaj ej

Była wiosna chyba
Mama chce choć chwile widzieć swego syna
Zamknięty w pokoju
Pogubiony w myślach
Czemu kiedy jestem sobą
myślą, by mnie wyśmiać
ja nie chciałem tak żyć
dziwne słowa na mój temat
ludzie będą kłamać by rozmowa się ciągnęła
teraz kiedy jedna noga wychodzę z podziemia
słyszę 'siema' panie raper
odpowiadam 'siemia'

„Zajebista nowa nuta
zajebiste włosy
Kacper zajebiata bluza
Śledzę cię od dawna tam u ciebie na youtube'ach
Mój najlepszy ziomal trzeba spotkać się po latach słuchaj”
Nie pamiętasz co gadałeś na mnie
punkt widzenia zmienił diametralnie
kiedy chciałem wyjść pogadać
mówił sorry nie mam czasu
za plecami mówiąc „co za pajac”

obserwują każdy ruch
żeby później mieć co wytknąć
już nie mam dla nich czasu
dzisiaj pracuje na milion
kolejny ciężko buch
samotnie popijam czystą
te polepione gały nocą przewiduje przyszłość

ona pyta czemu siedzę sam,
że wielu chciało [...]
widzisz tylko to gdzie jestem
i masz wyjebane w drogę czyli w to jak tu doszedłem
ona pyta czemu czuje strach
przecież mam wszystko co zechce
łące kiedyś tu zostawię
a to co nosimy w sobie będziemy nosili wiecznie

kiedyś stąd wylecę na wyspy
no i w końcu na spokojnie
będę mógł pozbierać myśli
będę se pił szampana i patrzył na piękna plażę
wiedząc że zrobiłem wszystko i o niczym już nie marze
słuchaj
jeśli umrę wiedz że robiłem co mogłem

no i mam nadzieje ze cię nie zawiodłem
w sumie to bałem się śmierci
nie chciałem zostawić bliskich
widzieć płaczu swoich dzieci